

Słowa kluczowe: reguły zakonne, życie monastyczne, klasztory, zakony, patrystyka

Keywords: monastic rules, monastic life, monastery, religious orders, patristics

Ks. Marek Starowieyski

Ks. Marek Starowieyski

STAROŻYTNE REGUŁY ZAKONNE

1. Ostatnio w Polsce ukazało się szereg tłumaczeń wczesnochrześcijańskich tekstów prawnych.¹ Pod redakcją ks. Henryka Pietrasa SJ i ks. Arkadiusza Barona ukazały się teksty wszystkich soborów powszechnych², ukazują się teksty synodów³ oraz wydano kilka innych tekstów prawnych jak *Penitencjały* oraz *Konstytucje Apostolskie*, wszystkie z tekstem oryginalnym⁴. Taki jest kontekst wydania zbioru przekładów *Starożytnych reguł monastycznych* przez wydawnictwo tynieckie, poprzedzonym przez wydanie w jednym tomie *Reguł Mistrza i św. Benedykta*⁵. Jednak wydawnictwo benedyktyńskie wydało również przedtem kilka reguł w poszczególnych tomach tej serii, które następnie znalazły się w tym tomie oraz szereg tekstów historycznych, jak żywoty mnichów, i ascetycznych, które stanowią doskonały komentarz do tych tekstów prawnych, ponieważ oglądanie powstającego życia klasztornego wyłącznie poprzez reguły może je deformować. Podobnie zresztą rzecz się ma z widzeniem historii Kościoła starożytnego poprzez prawne teksty soborowe lub synodalne. Wydawnictwo WAM w swojej serii „Źródła myśli teologicznej”, skupiło się bardziej na tekstach teologicznych i komentarzach biblijnych. Dodajmy, że zarówno teksty prawne publikowane przez WAM

1 Podajemy tu poszerzony nieco tekst wykładu na seminarium bizantynistycznym na UJ w Krakowie 22 II 2014.

2 Źródła Myśli Teologicznej 24,2001; 26, 2002; 30, 2003.

3 Źródła Myśli Teologicznej 37,2006; 49,2007; 52, 2010; 62 2011.

4 Źródła Myśli Teologicznej 42,2007; 58, 2011.

5 *Zachodnie reguły monastyczne*, AAVV. red. M. STAROWIEYSKI, ŹrMon 50, 2013 (skrót ZRM); *Reguła Mistrza, Reguła św. Benedykta*, tł. T.M. DĄBEK, B. TUROWICZ, OSB, ŹrMon 27, 2006

jak i reguł monastycznych zawarte są na ogół w rzadkich i trudno dostępnych dziełach. Myślę, że dostarczenie tych ważnych dla historii dzieł przyczyni się do rozwoju badań nad antykiem chrześcijańskim w Polsce.

Tom niniejszy jest drugim i znacznie powiększonym wydaniem *Reguł*, opublikowanych w 1980 roku w 26 tomie *Pism Starochrześcijańskich Pisarzy*, z okazji 1500-lecia narodzin św. Benedykta. Porównanie tych dwóch tomów oraz wykorzystanej w nich bibliografii pokazuje po pierwsze jak ogromny postęp dokonał się w badaniach wczesnego monastycyzmu, a po drugie pokazuje warunki, w jakich wtedy pracowaliśmy, bez dostępu do nawet nielicznych wtedy już wydanych tekstów, nie mówiąc już o literaturze przedmiotu. I z pewną satysfakcją można stwierdzić, że mimo tych warunków z zadania wywiązano się na ogół dobrze tak, że bardzo wiele elementów z tamtego tomu można było przyjąć w nowo wydanych *Regułach*.

2. *Starożytne reguły monastyczne* należą do pism wyraźnie zaniedbanych w badaniach nad literaturą wczesnochrześcijańska: jako przykład może służyć *Reguła* św. Augustyna, która otrzymała porządne i wyczerpujące wydanie krytyczne dopiero w 1967⁶, a przecież jest to reguła, która stoi u podstaw prawodawstwa wielu zakonów, np. Dominikanów czy Paulinów. Od lat '80 rozpoczęto na wielką skalę wydawanie krytyczne tekstów reguł. Jeden z najwybitniejszych wydawców A. de Vogüé opracował najpierw zwięzły tom o regułach⁷ a w swojej ogromnej historii literatury monastycznej omówił reguły na równi z innymi utworami literatury zakonnej⁸. Podobnie wydanie *Dizionario degli istituti di perfezione*⁹ ze świetnymi artykułami o poszczególnych regułach pozwoliło na głębsze studium nad tym rodzajem literatury; także artykuły w *Dictionaire de spiritualité*¹⁰. Co nie znaczy, że mamy już wydania krytyczne wszystkich reguł i przy niektórych z nich trzeba ciągle jeszcze korzystać z dawnego i nie zawsze dobrego wydania zawartego w Patrologii Migne'a. W tym czasie zaczęły się także ukazywać liczne ich przekłady: niemieckie, francuskie i przed wszystkim włoskie¹¹.

Skąd ten stan dawnego zaniedbania a obecnie zainteresowania? Wydawać by się mogło, że reguły monastyczne powinny stanowić obiekt szczególnego

6 L. VERHEIJEN, *La Règle de St. Augustin*, 1-2, Paris 1967.

7 *Les règles monastiques anciennes (400-700)*, Turnhout 1985.

8 *Histoire de la littérature du mouvement monastique dans l'antiquité. Première partie. Le monachisme latin*, 1-12, Paris 1991-2008.

9 1-10, Roma 1973-2003.

10 Paris 1937-1994.

11 Por. ZRM 137n.

zainteresowania uczonych, zwłaszcza zachodnich uczonych zakonnych. Tymczasem jest odwrotnie. Teologów te teksty ubogie teologicznie nie interesowały, historycy nie uważali je za szczególnie ważne dla ich dziedziny, filologów i historyków literatury nie interesowała ich zła łacina i niewielka wartość artystyczna, w podręcznikach patrologii nie były wzmiankowane, oczywiście z wyjątkiem *Reguł św. Benedykta* czy *św. Augustyna* - będących ciągle jeszcze w użyciu. Ponadto trzeba było korzystać ze starego wydania Benedykta z Aniane przedrukowanego źle u Migne'a¹², co nie zachęcało bynajmniej do ich badań.

Trudno podać natomiast powody tego zainteresowania w końcu XX w. Być może gwałtowny kryzys zakonów w okresie posoborowym spowodował zainteresowanie się tymi pierwszymi tekstami monastycznymi. W każdym razie wydanie reguł w PSP, wbrew przewidywaniom redakcji serii, rozeszło się błyskawicznie i jest dziś niedostępne.

Jak doszło do powstania reguł monastycznych? Ich istnienie wydaje się nam czymś zupełnie oczywistym, choć takowym dla pierwszych chrześcijan bynajmniej nie było. Zaczęły one powstawać dopiero wtedy, gdy w IV wieku rozwinęło się, przynajmniej bardzo prymitywne jeszcze, życie zakonne.

Włoski przekład reguł zakonnych don G. Tarbessi (Roma 1974) zaczyna się od tłumaczenia reguły Qumran. Takie ujęcie stanowi typowe dziedzictwo nauki XIX wieku, kiedy początków monastycyzmu szukano wszędzie, tylko nie w Kościele. Uważano np. że monastycyzm chrześcijański wywodzi się ze wspólnot esseńczyków; po odkryciach w Qumran natomiast uznano, że tam właśnie były pierwociny chrześcijańskiego monastycyzmu. Dziś wiemy, że ani esseńczycy ani Qumran nie mieli nic wspólnego z chrześcijańskim monastycyzmem, który zrodził się z wolnej ewolucji ascezy w Kościele.

Najstarsi asceci i ascetki chrześcijańscy żyli pojedynczo, często w swych domach. Stopniowo odkrywają oni jednak wartość życia wspólnotowego, łączą się w mniejsze lub większe grupki, mniej lub bardziej formalne. Ta jednak sytuacja wyłoniła potrzebę ustalenia zasad organizacyjnych, m.in. przełożonego, a po drugie jakiegoś przynajmniej elementarnego zestawu zasad ascetycznych. Początkowo, jako reguła życia, wystarczało im Pismo św., ale wkrótce okazało się, że ono, choć stanowi podstawowy komponent ich życia ascetycznego, nie wystarczy: potrzeba było przełożonego i pewnych zasad, i to nie tylko ascetycznych, ale także i organizacyjnych, aby człowieka nakierować ku Bogu. Oparto się tu na tradycji ojców, a te zaś zasady mogą być różnorodne: mogą to być żywot świętego (tę rolę spełniał *Żywot św. Antoniego* pióra św. Atanazego), jakieś pisma

12 Por. ZRM 95-101.

ascetyczne (np. apoftegmaty Ojców Pustyni, jak to miało miejsce w Dumio lub inne teksty ascetyczne). Mogły to być teksty spisane lub przekazywane ustnie. Tak zaczęły powstawać pierwsze zbiory przepisów organizacyjnych i ascetycznych, lepsze lub gorsze. Do najstarszych należą reguły św. Pachomiusza, dość chaotyczny zbiór przepisów przeważnie organizacyjnych, który powstał i rozwijał się w pierwszej połowie IV wieku w Górnym Egipcie, a następnie przełożony na język łaciński cieszył się ogromnym powodzeniem na Zachodzie¹³.

Równocześnie jednak pojawili się mnisi żyjący indywidualnie, a więc pustelnicy, którzy sami sobie organizowali życie; powszechnie uznawano jednak, że przed wyjściem na pustelnię należy poznać dokładnie życie wspólnotowe i przeżyć kilka lat w klasztorze. Następną grupą byli wszelkiego rodzaju mnisi wędrowni (nie zawsze włóczędzy, tacy, o jakich mówi św. Benedykt¹⁴; takim mnichem wędrownym był w pewnym okresie swego życia np. św. Marcin). I w końcu pojawiły się grupy mnichów żyjących wspólnie, ale bez przełożonego i reguły; takie grupy do dziś istnieją na Atosie; są to tzw. klasztory idiorytyczne.

Tak więc reguła została stworzona w IV wieku (choć nie nadawano jej jeszcze nazwy *Reguły*): w jego pierwszej połowie na Wschodzie przez św. Pachomiusza, a w drugiej połowie - na Zachodzie przez św. Augustyna. W następnych wiekach występuje istny wysyp reguł, których spisanych i zachowanych mamy ponad trzydzieści; wiemy o kilku regułach nie zachowanych, np. o regule Jana z Bicular. Zaznaczam, spisanych, bo prawdopodobnie istniały inne reguły (jak liczne, nie wiemy), których nigdy nie spisano, które zachowywały się w tradycji ustnej i ginęły wraz z klasztorem lub ze śmiercią założyciela. Nie znamy reguły klasztorów św. Marcina z Tours, nie wiemy, czy istniały reguły w klasztorach (męskim i żeńskim), założonych przez Jana Kasjana w Marsylii - być może były nią *De institutis coenobiorum* założyciela tego klasztoru.

Te wszystkie reguły nie były regułami „zakonnymi”, ale „klasztornymi”, to znaczy były pisane i używane w konkretnym klasztorze, ponieważ zakony w sensie nowoczesnym wtedy jeszcze nie istniały, choć były wyjątki: reguły pachomiańskie stanowiły prawa dla całej *Koinonia Pachomiana*, a reguły Kolumbana prawa dla wszystkich klasztorów przez niego założonych. Zdarzało się jednak, że klasztory wykorzystywały, całościowo lub fragmentarycznie, szczególnie dobre, ich zdaniem, reguły innych klasztorów. Czytając teksty reguł ułożone chronologicznie widzimy ewolucję: od dość prymitywnych tekstów do arcydzieła jaką jest *Reguła św. Benedykta*. W VII wieku w Galii powstają reguły podwójne, wyko-

13 ŻrMon 11,1996; ZRM 119-148.

14 *Reguła św. Benedykta* 1,14, ŻrMon 27, 2006, 393, nazywa ich *gyrovagi*.

rzystujące teksty św. Benedykta i św. Kolumbana, gdzie zresztą rywalizują one między sobą. W IX wieku na mocy praw królewskich i synodów *Reguła* św. Benedykta staje się jedyną regułą chrześcijańskiej Europy. Dziwne, ale popularna *Reguła* św. Augustyna nie była wtedy wykorzystana w prawodawstwie klasztornym i trzeba będzie wieku XI, kiedy stała się prawem dla półzakonnych kapituł; powstają wtedy zgromadzenia kanoników żyjących wedle niej. Dodajmy, że *Reguły* powstawały nie jako wynik teoretycznych rozważań, ale jako zapis praktycznych potrzeb danej wspólnoty monastycznej i często rozwijały się wraz ze wspólnotą, zmieniały się przez zastosowanie w innej wspólnocie

Widzimy więc, że wspomniane pierwsze wydanie niniejszego zbioru w *Pismach Starochrześcijańskich Pisarzy* miało tytuł błędny: podane w niej reguły nie są Regułami zakonnymi, ale regułami klasztornymi; w nowym tomie wydanym w *Źródłach Monastycznych* wybrano tytuł bardziej adekwatny: *Reguły monastyczne*.

Jak wyglądał historyczno-geograficzny rozwój reguł? Okres patrystyczny, w czasie którego powstało ponad trzydzieści reguł, rozciąga się od IV do VIII wieku. O. de Vogüé dzieli go na dziewięć generacji, z tym, że słowo generacja rozumiemy nie tylko jako okres kilkudziesięciu lat, ale także jako proces rodzenia: w kolejnych generacjach rodzą się z siebie (generują się) poszczególne grupy reguł.

Okres ten podsumowuje św. Benedykt z Aniane zbierając znane wtedy reguły w dwa wielkie zbiory: *Corpus regularum* i *Codex regularum* na przełomie VIII i IX wieku.

Najstarszy zespół reguł stanowią cztery *Reguły* pachomiańskie powstałe w górnym Egipcie w pierwszej połowie IV wieku; napisane po koptyjsku, przełożono je następnie na język grecki, a z niego przełożył je na łacinę św. Hieronim (*Pachomiana Latina*) i w tej formie doszły do naszych czasów. Są to wyłącznie przepisy dyscyplinarne, ułożone dość chaotycznie i, jak widać z układu, stopniowo dokładane do nich nowe przepisy przez Pachomiusza i jego następców. Z tych przepisów można jednak wyczytać praktyczną i spokojną duchowość św. Pachomiusza, której wykładnikiem ascetycznym jest *Książka* Horsziesiego.

Przeciwieństwem *Reguł* Pachomiusza jest *Reguła* św. Augustyna, powstała w Afryce w ostatniej dekadzie IV wieku, którego mniej interesują ramy organizacyjne a bardziej treść ascetyczna - miłość jako fundament całej wspólnoty. Ze względu na szeroki zakres treści duchowej stała się najpopularniejszą regułą monastyczną w Europie. Dobrze wyjaśnienie tej reguły dają inne pisma monastyczne św. Augustyna. Element organizacyjny wspólnoty augustyńskiej znajdziemy w jego *Porządku klasztoru*, dodatku do *Reguły*.

Od początku V wieku i cały wiek VI i VII następuje wysyp reguł monastycznych w Galii. Z trzech wielkich i ważnych ośrodków monastycyzmu galijskiego: Ligugé św. Marcina, dwa klasztory męski i żeński założone przez Jana Kasjana i Leryn. Posiadamy tylko reguły z Lerynu i związanych z nim klasztorów, szczególnie w dolinie Rodanu.

W wypadku *Reguł leryńskich* widzimy ewolucję reguły jako takiej: krótkie i zwarte Reguły Ojców podległe bardzo mocno wpływom wschodnim, z których wyrastają coraz bardziej rozwinięte reguły, często nawet bardzo obszerne, zarówno dla klasztorów męskich jak i żeńskich. Widzimy także różnorodne formy reguł: regułę założycielską (*Reguła Czterech Ojców*), protokół z synodu opackiego, regułę związaną z synodem, reguła uzupełniająca inną (*Druga Reguła Ojców*) i inne. Na ogół, szczególnie w najstarszych regułach widać wyraźny wpływ monastycyzmu wschodniego, np. pism monastycznych św. Bazylego, św. Pachomiusza czy nawiązanie do Ojców pustyni. Ma to związek z pielgrzymką założyciela Lerynu, św. Honorata, do Ziemi świętej, wpływem działającego w Marsylii Jana Kasjana i w końcu silnymi wpływami greckimi w dolinie Rodanu, od Marsylii począwszy.

W wieku VII powstaje w Galii inny ośrodek monastyczny, zupełnie niezależny od nurtu leryńskiego, w klasztorach założonych przez św. Kolumba, wywodzących się jednak z duchowości iroszkockiej. W tym kręgu powstają reguły św. Kolumbana, wprawdzie powstałe w Galii, ale zawierające bardzo surową duchowość iroszkocką; do reguły dołączony jest surowy penitencjał, nawiązujący do powstających wtedy irlandzkich *Penitencjałów*. Mimo surowości ta reguła cieszyła się wielkim powodzeniem i rywalizowała skutecznie z Regułą Benedyktyńską, również chętnie przyjmowaną w Galii. Po okresie współzawodnictwa następuje pomieszczenie tych reguł: reguły podwójne zawierające obydwa prawodawstwa w jednej regule, w końcu *Reguła* św. Benedykta ostatecznie zwycięża.

Wprawdzie monastycyzm w Italii rozwija się bujnie - wiemy o tym z pism św. Augustyna (*De moribus Ecclesiae catholicae*), św. Hieronima (*Listy*) a w końcu z *Dialogów* św. Grzegorza - to jednak pierwsze reguły pojawiają się dopiero w początku VI wieku: a więc bardzo długa, niedawno znaleziona *Reguła* św. Egiptusza i jeszcze dłuższa *Reguła Mistrza* oraz arcydzieło mądrości i wyważenia *Reguła* św. Benedykta. Unikalnym gatunkiem jest *Reguła Pawła i Stefana* z dwojakiemu powodu: po pierwsze mająca dwóch opatów-autorów, po drugie - stanowiąca jakby protokół powizytacyjny.

Ostatnim ośrodkiem monastycznym, w którym pojawiają się reguły jest Hiszpania. Wprawdzie wiemy o istniejących tam formach życia zakonnego od początku IV wieku - o ascetach wspomina synod w Elwirze w początku IV wieku - ale afera z ascetyzmem Pryscyliana, a potem najazdy barbarzyńców i ich oku-

pacja przyhamowały ten ruch. Wiemy, że w VI wieku powstały nie tylko nowe klasztory, ważne ośrodki kulturalno-religijne (Servitium, Biclarij) i wiemy nawet o jednej regule (Jana z Biklar), ale ona się nie zachowała. Wiek VII otwierają dwie ważne, ale jakże różne reguły pióra dwóch braci: Leandra reguła-zachęta do dziewictwa oraz klasyczna i zrównoważona reguła jego młodszego brata - Izydora. Zupełnie unikalnymi pismami są reguły powstałe w kręgu wielkiego ascety św. Fruktoza - przyszłego biskupa Bragi, klasztoru rodzinnego i paktu klasztorowego.

Nie przyniosły żadnych reguł zakonnych Bałkany, mimo rozwoju tam monastycyzmu i Afryka po-wandalaska.

Jak wiadomo, zachowało się około trzydzieści reguł i wiemy o kilku nie zachowanych. Czy istnieją pomiędzy nimi jakieś związki? A. de Vogüé przygotował schemat zależności tych wszystkich tekstów. Pochodzą od pięciu „tekstów matek”, z których cztery są ze Wschodu lub mają związek z monastycyzmem wschodnim, a jedna z zachodnim. Są to: pisma wschodnie - reguły św. Pachomiusza w przekładzie łacińskim św. Hieronima z ok. 404 roku (*Pachomiana latina*), Reguły św. Bazylego (*Mały ascetikon*) w przekładzie Rufina z Akwilei ok. 397 roku; Pisma Jana Kasjana - dzieło Zachodu, ale powstałe w Egipcie i opisujące sytuację wschodnią, choć przepuszczone przez filtr myślenia człowieka Zachodu; *Reguła czterech Ojców*, która powstała po powrocie św. Honorata założyciela Lerynu ze Wschodu, a „czterej ojcowie” (Serapion, Makary dwa razy i Pafnucy, pseudonimy opatów galijskich) noszą imiona Ojców wschodnich. Jedynym tekstem naprawdę łacińskim spośród tych „tekstów matek” jest *Reguła św. Augustyna*, powstała w Afryce łacińskiej ok. 397 roku. Nic lepiej jak ten schemat nie podkreśla roli Wschodu w formowaniu się monastycyzmu zachodniego. Te teksty bywają wykorzystywane w różny sposób i w różnej ilości przez autorów reguł. Bywa też, że niektóre teksty są zalecane przez zakonodawcę; św. Benedykt zaleca swoim mnichom czytanie Ojców wschodnich¹⁵. Ponieważ Irlandia miała kontakty z monastycyzmem wschodnim, być może to jest powodem radykalizmu i surowości tych tekstów.

Dalszym wnioskiem schematu uczonego francuskiego jest nieoryginalność reguł. Nie tylko pochodzą z tych pięciu zbiorów tekstów, ale ponadto są zależne jedne od drugich, to znaczy ich autorzy często naśladują inne, czasami biorą od siebie myśli lub całe teksty. Czasami są to tylko aluzje, ten sam sposób cytowania Pisma, czasami jednak cytują całe fragmenty, niejednokrotnie całe roz-

15 «Która z ksiąg świętych Ojców katolickich nie wskazuje nam, jak prostą drogą można dojść do Stwórcy naszego. Tak samo i rozmowy z Ojcami, Reguły i ich Żywoty oraz Reguła świętego Ojca naszego Bazylego, czy to nie są narzędzia cnót dla prawdziwych dobrych i posłusznych mnichów? My zaś leniwi, źle żyjący i niedbali, mamy powód, aby rumienić się ze wstydu», *Reguła* 73,4-7. ŹrMon 27, 2006, 503

działy tak, że reguła staje się centonem tekstów różnych reguł, co widać w regułach późniejszych, np. *Reguła* Donata, który obficie cytuje *Reguły* św. Cezarego i św. Benedykta.

Mimo swojej nieoryginalności reguły pozwalają scharakteryzować swego autora: pedantycznego Mistra, który ludzi się, że wszystko można określić w życiu klasztoru, czy surowego Kolumbana, który rozwiązanie problemów klasztornych widzi w liczbie wymierzonych kijów, rozsądnego i praktycznego św. Benedykta czy św. Bazylego, i sprowadzającego wszystko do miłości św. Augustyna.

Jeszcze innym sposobem wzajemnego wykorzystywania są reguły podwójne, złożenia tekstów św. Benedykta i św. Kolumbana.

Teksty wzięte z innej reguły są dostosowane do nowej sytuacji: teksty wzięte z reguł dla mężczyzn bywają przystosowane do reguły żeńskiej, jak widać w *Regułach* Aureliana i Cezarego czy odwrotnie; teksty bywają też dostosowywane do warunków danego środowiska klasztornego.

Spróbujmy teraz scharakteryzować poszczególne typy reguł. Można je podzielić na trzy typy:

- teoretyczne: określające przede wszystkim zasady ascezy;
- praktyczno-organizacyjne, z dużą przewagą, lub ograniczające się do elementu organizacyjnego;
- reguły posiadające obydwa elementy.

Te ostatnie są oczywiście najczęściej spotykanymi regułami.

Typowym utworem pierwszej kategorii jest *Reguła* św. Augustyna bardzo silnie powiązana z jego innymi pismami monastycznymi, które ją doskonale objaśniają. Obok niej istnieją utwory ascetyczne, stojące na pograniczu reguł. Wprawdzie regułami na pewno nie są różnego rodzaju traktaty ascetyczne i zachęty do ascezy (np. traktaty o dziewictwie św. Atanazego i Ambrożego) oraz żywoty świętych (np. *Żywot św. Antoniego* czy żywoty założyciela) i apoftegmaty Ojców Pustyni, które jak się zdaje, odgrywały mimo wszystko rolę normatywną w klasztorach. Istniały jednak traktaty zbliżone do reguł, jak *Zachęty* Porkariusza, piątego opata Lerynu czy zachęty do dziewictwa św. Leandra, które, jak się nam wydawało, są mimo wszystko podobne do reguł i przez niektórych wydawców, są do nich zaliczane, jak to uczyniliśmy w naszym wydaniu *Reguł*. Są to utwory z tego punktu widzenia mimo wszystko dyskusyjne.

Na pograniczu reguł stoją tzw. *Reguły* św. Bazylego, czyli traktaty św. Bazylego, które, w przekładzie Rufina z Akwilei, odegrały wielką rolę w formowaniu monastycyzmu zachodniego, szczególnie Galii i Italii, i do dziś stanowią utwory

normatywne dla bardzo wielu klasztorów chrześcijańskiego Wschodu (katolickich i nie katolickich). Jest to jednak raczej pierwszy traktat teologii życia duchowego niż reguła zakonna.

Typowymi utworami organizacyjnymi są cztery utwory zwane *Regułami* św. Pachomiusza, zawierające wyłącznie prawa organizacyjne, podobnie jak *Ordo monasterii* św. Augustyna. Do takich tekstów należy penitencjał św. Kolumbana - *Regula caenobialis*, który podaje wyłącznie kodeks kar bez jakiegokolwiek teologii.

Najczęstszym typem są oczywiście reguły trzeciego rodzaju, zawierające, w różnej proporcji do siebie, zasady ascetyczne i organizacyjne. Najbardziej charakterystycznym utworem jest tu *Reguła* św. Benedykta, która zawiera je w idealnej harmonii.

Jaki jest pożytek czytania i studiowania starożytnych reguł monastycznych, z których tylko bardzo nieliczne są obecnie w użyciu? Należy tu zrobić uwagę: ku niemałemu zdziwieniu, zarówno wydawcy jak i jego autorów, dwudziesty szósty tom *Pism Starochrześcijańskich Pisarzy* zawierający reguły monastyczne rozszedł się - podkreślmy raz jeszcze - w błyskawicznym tempie, co było wyraźnym dowodem zainteresowania tym tematem.

Reguły pokazują nam rozwój instytucjonalny i ascetyczny monastycyzmu starożytnego, są świadectwem tego, w jaki sposób próbowano nadać formy organizacyjne ascezie monastycznej. Pokazują, jak pod wpływem chrześcijańskiego Wschodu, monastyczny Zachód szukał swoich dróg rozwoju. Widzimy również, co Kościół z tej tradycji zachował, a co odrzucił. Ważnym jest to, że mówią one o klasztorach i grupach religijnych już dziś nie istniejących, wypełniają więc białe plamy naszej znajomości tego świata. Mamy jednak do czynienia z terenem, który można by, mimo podjętych i wykonanych już prac, nazwać ciągle jeszcze nauką ziemią dziewiczą. Historyk będzie miał więc możliwość zapoznać się ze strukturami, w których formował się i rozwijał fenomen życia zakonnego, tak ważny dla historii Kościoła i historii powszechnej, oraz z codziennymi problemami tego życia. Prawnik dostrzeże ciekawe sformułowania stojące u podstaw współczesnego prawa zakonnego.

W swojej części ascetycznej reguły uzupełniają naszą wiedzę o starożytnej ascezie, którą posiadamy na podstawie traktatów ascetycznych. W regułach widzimy, jak teoretyczne rozważania Ojców znajdowały praktyczne zastosowanie w ówczesnych klasztorach żeńskich i męskich.

Reguły starożytne przynoszą nieoceniony materiał liturgiczny. W *Regule* św. Benedykta znajdujemy początki współczesnego oficjum brewiarzowego; inne teksty, w swoich dodatkach liturgicznych o pełnieniu służby Bożej, pokazują rozwój liturgii w poszczególnych klasztorach.

Reguły zakonne budzą zainteresowanie zarówno filologa jak historyka i patrologa. Filolog znajdzie słowa nie zanotowane w słownikach łaciny starożytnej czy średniowiecznej lub użyte w innym znaczeniu od podawanego zazwyczaj; znajdzie nowe formy składniowe i język mówiony z szeregiem wyrazów technicznych, np. prawnych czy liturgicznych. Reguły dostarczają nam bardzo ciekawy materiał leksykograficzny: otrzymujemy *hapaxlegomena* o często nawet całkowicie nowym znaczeniu dla słów już dobrze znanych. Teologiczne *refrigerium* - *czyścić* otrzymuje praktyczne znaczenie - *ubikacja*, a *sub regula* nie zawsze znaczy *pod regułą*, ale także *pod opatem*, itd. Natomiast należy wyraźnie podkreślić, że z punktu widzenia literackiego reguły z pewnością nie stanowią arcydzieł literatury patrystycznej.

Historyk znajdzie w regułach ciekawe wiadomości na temat rozwoju tak ważnego elementu historii starożytnej Kościoła i wczesnochrześcijańskiej, jakim były najpierw klasztory, a następnie rodziny zakonne. Historyk duchowości będzie mógł przekonać się, jak formułowała się asceza zakonna w swoich początkach.

Nie wolno również zapomnieć, że większość wielkich pisarzy epoki patrystycznej, od IV wieku począwszy, przeszła w młodości szkołę życia zakonnego, a wielu z nich, będąc biskupami, żyli jak mnisi (np. św. Augustyn, św. Grzegorz Wielki). Stąd słuszne jest stwierdzenie B. Steidle'a, który pisze: *Monasteria tam Orientis quam Occidentis vere plantaria et seminaria erant scriptorum ecclesiasticorum*¹⁶. A więc poznanie życia zakonnego i jego reguł zakonnych, pozwala patrologowi zrozumieć lepiej twórczość wielkich pisarzy epoki patrystycznej, z których tak wielu było mnichami lub przynajmniej przeszło przez życie klasztorne.

I w końcu znaczenie edytorskie. Reguły stanowią ważne teksty epoki patrystycznej, często dotąd nie wydawane krytycznie. Wprawdzie wiele reguł zakonnych zostało ostatnio wydanych krytycznie, zachodzi jednak konieczność opracowania zgodnie z wymaganiami nauki XXI wieku nowego *Codex regularum*, podobnego do tego, jaki, przeszło tysiąc lat temu, wydał św. Benedykt z Aniane. Dzisiaj możemy zrobić to jeszcze lepiej, doprowadzić do wydania tekstów krytycznych.

Dwutomowe wydanie najważniejszych reguł zachodnich, podobnie jak teksty prawne wydane w „Źródłach Myśli Teologicznej”, ubogaca naszą wiedzę o strukturach prawnych starożytnego Kościoła. Patrząc jednak z punktu widzenia wiedzy o życiu zakonnym, wydaje się, że te dwa tomy nie wyczerpują opisu prawnego rzeczywistości zakonnej tak starożytności chrześcijańskiej jak i wczesnego

16 *Patrologia*, Friburgi Br. 1937, 82.

średniowiecza, ponieważ nie obejmują życia zakonnego irlandzkiego, greckiego oraz wschodniego. Należałoby więc opracować przynajmniej trzy następne tomy: poświęcony regułom irlandzkim, typikom klasztorów greckich bizantyńskich i w końcu podający i omawiający teksty prawne odnoszące się do szkół-klasztorów syryjskich, np. *Regulę* Rabbuli.

ANCIENNES RÈGLES MONASTIQUES

RÉSUMÉ

Dans cette études a été abordé la question des règles monastiques de l'antiquité chrétienne. L'auteur présente quelques aspects fondamentaux de régulation de la vie monastique dans leurs sources historiques, juridiques et spirituelles. Les *Règles* monastiques ont été publié en Pologne pour la première foi dans l'édition critique, ce qui mérite à souligner et apprécier par les patrologues, philologues et les spécialistes en spiritualité monastique.